

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: W Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— i dostawą do domu . . . mies. zł. 2'40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2'40, kwart. 7— Zagranicą . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (8 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 10, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paszki w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słów gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne słów gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 1. Z restytucją miejsca 10 proc. Zagranicą o 50 proc. drożej.
---	---	---	---	--

ZDOBYWAMY POWIETRZNE SZLAKI.

Równoległe z Wielką Wystawą Lotniczą we Lwowie rozgrywają się w dziedzinie lotnictwa polskiego wypadki, stwierdzające praktycznie i oczywiście rozwój naszych myśli i naszych przedsięwzięć lotniczych.

Oto przed niewielu tygodniami wkroczyliśmy w stratosferę; na balonie „Toruń” kpt. Burzyński i dr. Jodko-Narkiewicz osiągnęli 9500 m. Nie należy zaś sądzić, jakoby loty do stratosfery posiadały jedynie jakieś cele teoretyczno-naukowe. Z chwilą, gdy będzie wiadomo dokładnie co się dzieje w stratosferze, zostanie ona użyta jako strefa komunikacyjna. Poza tym strato-samoloty odegrają ogromną rolę militarną. Z tej wysokości można doskonale fotografować przez chmury. Nadto niewątpliwie wielką rolę odegrają stratobombowce, które lecąc bardzo wysoko będą trudne do wykrycia i zupełnie nieosiągalne dla artylerii przeciwlotniczej. Tu wielkie pole do popisu daje noc. Żadne reflektory nie złapią napastnika przelatującego stratosferą a nawet substratosferą. To są problemy wielkiej wagi, którym poświęca się ostatnio wiele pieniędzy.

Teraz zaś wylądował w Warszawie po odbyciu swego lotu transatlantyckiego major Makowski.

Olbrzymia pustynia wodna, nosząca nazwę Oceanu Atlantyckiego od wielu lat nęciło śmiałych lotników, którzy pragnęli przebyć tę przestrzeń jednym skokiem czy to w kierunku wschodnim czy zachodnim.

Pierwszymi lotnikami, którzy lat temu dziewiętnaście, dnia 15 czerwca 1919 r. dokonali udanej próby przelotu z Nowej Funlandii do Islandii, byli dwaj Amerykanie, Alcock i Brown. Jedni z najśmielszych pionierów amerykańskiego lotnictwa.

Prawie przez osiem lat nikt nie podejmował nowych prób sforsowania Atlantyku. Dopiero rok 1927 otworzył nową erę w dziejach lotnictwa transatlantyckiego. Od tego czasu coraz częściej sześcżą polskie skrzydła nad Oceanem. Major Idzikowski, kpt. Skarzyński, bracia Adamowicze, Stanisław Hausner i... major Makowski.

Ten ostatni jednak lot ma zupełnie inny charakter niż poprzednie. Tamte miały charakter lotów rekordowo-pionierskich, ten miał na celu wykazanie możliwości wykonania lotów handlowych między skupiskami polskimi w Ameryce a Macierzą na normalnym samolocie komunikacyjnym, używanym na liniach polskich a dalej uświadamienie społeczeństwa polskiego i wykazanie światu, że nasze lotnictwo komunikacyjne przygotowane jest do przelotów nad Atlantykem i do wkroczenia na światowe szlaki powietrzne.

Nowoczesna komunikacja lotnicza dąży do stworzenia linii możliwie długich, które powiązałyby poszczególne kontynenty. Dopiero na długich odcinkach występuje bowiem w pełni przewaga lotnictwa nad innymi środkami lokomocji, gdyż wówczas zaznacza się silna różnica szybkości. Polska nie może zrezygnować z zajęcia możliwie poważnej pozycji w komunikacji na wielkich przestrzeniach. Szczególnie Ameryka Południowa, w której żyje tak liczna Polonia, stanowi

Ambasador Długoszowski u pomnika J. Piłsudskiego.

Rzym, 9. 6. (PAT) W dniu wczorajszym ambasador Wieniawa-Długoszowski złożył wieniec przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza. Z Placu Weneckiego ambasador, żegnany oklaskami publiczności, odjechał do siedziby partii faszystowskiej, gdzie złożył drugi wieniec w kaplicy poległych faszystów.

Z kolei ambasador udał się pod pomnik Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożył wieniec przepasany wstęgą z napisem: „Zwycięstwu Wo-

dzowi, ukochanemu Komendantowi, zawsze wierny — Wieniawa”. Przy składaniu wienca u stóp pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego straż honorową pełnili karabinierzy królewscy. Obecna była również liczna kolonia polska.

Wczoraj w południe ambasador Wieniawa-Długoszowski przyjął przedstawicieli prasy polskiej obecnych w Rzymie. Po południu ambasador przyjął przedstawicieli prasy włoskiej.

Napad na polskich harcerzy.

Mor. Ostrawa, 9. 6. (PAT) W Kąpcach, podgórskiej gminy na Śląsku, doszło w poniedziałek w drugi dzień Zielonych Świąt, do starcia między ludnością polską a mieszkańcami narodowości czeskiej.

Wędrujący w okresie świąt po wioskach podgórskich harcerze polscy, urządzili w Karpętnej w poniedziałek, w godzinach popołudniowych, ogni-

ska harcerskie, przy którym zgromadziła się liczna ludność polska z okolicznych gmin. W czasie śpiewania pieśni harcerskich grupa Czechów z naczycelem czeskiej szkoły na czele, zaczęła rzucać pod adresem śpiewających obelżywe okrzyki i zachowywać się agresywnie w stosunku do Polaków. W rezulacie doszło do bójki, przy czym pobito kilka osób.

Prasa czeska fałszuje wyniki wyborów.

Mor. Ostrawa, 9. 6. (PAT) W ostatnim numerze „Cieszyńskich Nowin”, organu Czeskiej Macierzy Szkolnej, podano wyniki wyborów gminnych z dn. 29 maja br., komentując je jako klęskę Polaków i zdecydowane zwycięstwo czeskie, które zadaje klam twierdzeniom o polskości Śląska Cieszyńskiego.

Dzisiejszy „Dziennik Polski” stwierdza w artykule wstępnym, że pismo czeskie wyraźnie sfałszowało cyfry wyników wyborów, by tylko osłabić wrażenie niewątpliwego sukcesu polskiego. Przeprowadzając szczegółową analizę wyników cyfrowych obecnych i poprzednich wyborów gminnych „Dziennik Polski” udowadnia, że organ Czeskiej Macierzy Szkolnej dla uzyskania danych „o zwycięstwie wyborczym czeskim” świadomie w obliczeniach poprzednich wyborów pod-

wał cyfry głosów i mandatów czeskich niższe, polskich natomiast znacznie wyższe, niż je podawała w roku 1932 prasa czeska. Postępując odwrotnie przy zestawieniach wyborów obecnych, uzyskały „Cieszyńskie Nowiny” „katastrofalny spadek głosów polskich i zdecydowane zwycięstwo list czeskich”.

„Wcale się nie dziwimy — pisze „Dziennik Polski” — że „nasi bracia” w ten sztuczny sposób wykazują swoje zwycięstwo wyborcze. Muszą oni przecie zatuszować przed światem poniesioną klęskę. Nie mogą głośno i otwarcie przyznać się do tego, że ich nieuczciwe praktyki, stosowane od 20 lat, tym razem nie odniosły pożądanego skutku i że tak bardzo przez nich znieprawdzeni Polacy potrafią dzielnie stawić im czoło i dać należyty odpowiadanie.”

Socjaliści popierają rząd Daladiera.

Paryż, 9. 6. (PAT) Kongres partii socjalistycznej zakończył swoje niezwykle burzliwe obrady w noc z wtorku na środę uchwałami przedstawionej przez b. premiera Bluma rezolucji w sprawach polityki ogólnej. Rezolucja ta, mimo nacisku, nie zdobyła jednomyślności. Opozycja wiedziała się za nią 4.872 głosy przeciwko 3.166 głosom, które padły na rezolucję, złożoną przez Żyromskiego, przywódcę skrajnej grupy t. zw. „walki socjalistycznej” oraz na re-

zolucję, przedstawioną przez przyjaciół Marceau Piverta.

W każdym razie należy stwierdzić, że tym razem stosunek głosów, jakie padły na rezolucję Bluma, do głosów opozycji jest znacznie większy, niż w czasie ostatnich obrad Rady naczelnej partii socjalistycznej.

Główne linie rezolucji, przedstawionej przez Bluma i uchwalonej przez kongres, dadzą się ująć jak następuje: Francuska partia socjalistyczna pozostaje nadal wierna koncepcji zbiorowego bezpieczeństwa.

Patria domaga się utrzymania stosunków pokojowych nawet z państwami o ustrojach totalistycznych, jednakże nie za cenę uchylania się przed ich żądaniami.

O ile chodzi o sytuację wewnętrzną, rezolucja stwierdza, iż partia socjalistyczna nie wierzy w trwałość i skuteczność metod, zastosowanych przez rząd Daladiera dla uzdrowienia sytuacji gospodarczej kraju, lecz

AUDIENCJE NA ZAMKU.

Warszawa, 9. 6. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Warszawa, 9. 6. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj p. Stefana Starzyńskiego, prezydenta m. st. Warszawy.

Warszawa, 9. 6. (PAT) P. Prezydent R. P. przyjął wczoraj p. Seweryna Ludkiewicza, b. prezesa Państwowego Banku Rolnego.

Warszawa, 9. 6. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w osobach prezesa — gen. A. Osiańskiego, sekretarza — L. Fuchsa i członka zarządu gł. — A. Paszkowskiej.

AUDIENCJE U P. PREMIERA.

Warszawa, 9. 6. (PAT) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dn. 8 bm. uczestników lotu z Ameryki do Europy: mjr Makowskiego, pilota Wysiekierskiego, obserwatora Krasowskiego i radiooperatora Piskorza.

Warszawa, 9. 6. (PAT) P. Prezes Rady Ministrów przyjął dn. 8 bm. w towarzystwie komendanta głównego pp. gen. Kordiana Zamorskiego i attache wojskowego Węgier mjr de Lengyel, oficerów żandarmerii węgierskiej pplk. Milviusa, mjr Hodosa i kpt. Mohacsy, którzy przybyli do Polski na zaproszenie komendanta głównego w celu zapoznania się z organizacją policji polskiej.

PROGRAM INWESTYCYJNY.

Warszawa, 9. 6. (PAT.) Dnia 9-go b. m o g. 19.15 członek prezydium Rady Naczelnej OZN. gen. dr. Roman Górecki wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie p. t. „Program inwestycyjny w uchwałach Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ.

Warszawa, 9. 6. (PAT) Minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski wręczył w dn. 8 czerwca dyplomy na brązowe medale za długoletnią służbę prezydentowi m. st. Warszawy Stefanowi Starzyńskiemu oraz wiceprezydentom Julianowi Kulskiemu, Józefowi Olpińskiemu i Janowi Pohoskiemu.

SIOSTRA KASPROWICZA.

Inowrocław, 9. 6. (PAA) Rodzina siostra autora „Księgi ubogich”. Jana Kasprowicza, p. Anna Roliradowa mieszka w Szymborzu, wsi pod Inowrocławiem. Musi się utrzymywać z zapomogi wdowiej, jaką otrzymuje w wysokości 30 złotych po zmarłym mężu, robotniku „Solwaj'u” w Mątwach. Syn jej zarabia dorywczo, zięć pozostaje bez pracy. Siostra wielkiego syna Kujaw, a poety całej Polski — cierpi niedzę.

zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie pociąga dla kraju niestałość rządu, nie chce doprowadzić do załamania się obecnej większości parlamentarnej frontu ludowego.

Wiadomości bieżące.

9	Czwartek
Felicjana	
Intro: Małgorzaty	
CZERWCA 1938	Wschód słońca 3:15 Zachód 19:54

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 20 „U mety”.
Piątek godz. 20 „Zołnierz królowej Madagaskaru”.
Sobota godz. 20 „Sissy”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek godz. 20 „Jan”.
Piątek godz. 20 „Uciekła mi przepióreczka”.
Sobota godz. 20 „Uciekła mi przepióreczka”.

KINOTEATRY:

APOLLO, Chorażczyzny 7 „Saratoga”.
BAŁTYK, pl. Strzelecki „Zycie ulicy”.
CASINO, Legionów 5 „Po wielkiej wojnie”.
CHIMERA, Akademicka 8 „Pod żółtą flagą”.
EUROPA, Akademicka 3 „Wrzós”.
KOPERNIK Kopernika 9 „Pensjonarka”.
MARYSIENKA, pl. Smolki 5 „Bez rozkazu” i „Pod cudzym nazwiskiem”.
METRO, Łyczakowska 7 „Mały czarodziej”.
MUZA, 3-go Maja 11 „Zaczęło się w pościagu”.
PALACE, Legionów 1 „Maskarada”.
PAX, Franciszkańska 1a „Straszny dwór”.
RAJ, pl. Mariacki 7 „Plamienne serca”.
RIALTO, pl. Akademicki 5 „Huragan”.
ROXY, Kętrzyńskiego 56 „Moja panna mama”.
STYLOWY, Szaszkiwiczka 5 „Wyspa w płomieniach” i rewia.
SWIT, Gródecka 2b „Więzień wyspy diabelskiej”.
TON, pasaż Mikolascha „W cztery oczy”.
UCIECHA, pasaż Mikolascha „Niezwyciężony Bill” i rewia.

— „U mety” w Teatrze Wielkim dane będzie dziś wieczorem w doskonałym wykonaniu obsady głównych ról: Ankwiczykowska, Bielicka, Zbierzchowska, Machalski, Madaliński, Szynkler i w dalszych rolach popisowych epizodycznych: Kruzelnicka, Kępkaj-Bajerski, Leliwa, Mierzejewski, Ratschka, Staszewski, Szalawski, Szletyński, Wilczkowski, Zintel. Realizacja sceniczna K. Borowskiego, wnętrza projektu M. Różańskiego. Abon. 17.

— Dziś komedia „Jan” w Teatrze Rozmaitości w premierowej obsadzie zespołu: Barwińska, Zmijewska, Wojtecki, Gutner, Kalinowski, Kipeniówna, Nieprzewski, Przystawski, w reż. J. Szynklera. Rozlegające się bezustannie oklaski na wczorajszej premierze, nagradzające frapującą i zabawną treść komedii, jak również znakomite wykonanie, wróżą nowości repertuaru powołanie. Abon. 25.

— „Zawsze wierny” historyczna sztuka Henryka Zbierzchowskiego apoteozująca bohaterstwo kresowego Lwowa, na liczne żądania dana będzie w Teatrze W. w piątek o 3.30 po cenach najniższych tylko 1 zł. na wszystkie miejsca w parterze oraz w logiach.

— Gościnne występy Juliusza Osterwy we Lwowie. Znakomity artysta przybywa wraz z swoim zespołem instytutu Reduty do Lwowa i w piątek rozpoczyna trzydniową gościnę na scenie Teatru Rozm. w swej genialnej kreacji popisowej roli Przelęckiego w znakomitej komedii Stefana Zeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”.

— Niedzielne popołudniowe przedstawienia wypełnia w Teatrze Wielkim sztuka J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant” po cenach zniżonych — w Teatrze Rozmaitości komedia St. Zeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...” z występem J. Osterwy. Niedzielne popołudniowe przedstawienia w obu teatrach rozpoczną się punktualnie o godz. 4-tej.

Giełda z dnia 9 czerwca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.
Dewizy: Belgia 89.95, Berlin 213.07, Amsterdam 293.50, Kenpenhaga 117.70, Londyn 26.30, N. Jork czek 530 3/4, kabel 531, Oslo 132.15, Praga 18.46, Sztokholm 135.60, Zurych 121.10, Mediolan 28.04. Papiery państwowe: 4 i pół wewn. 65.00, 5 inwest. 1 em. 80.00, 2 em. 81.00, 5 konwers. 70.00, 4 premj. dolar. nie notowana. 4 konsolidac. 67.50. Akcje: Bank Polski 119.50, Węgiel 27.25, Lilpop 74.00, Ostrowiec 57.50, Starachowice 35.50, Zyrardów 48.00.

Program radiowy.

Piątek, 10 czerwca.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11: Audycja dla poborowych. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 14: Płyty. 15: Giełda. 15.15: Pogadanka dla dzieci. 15.30: Audycja dla chorych. 15.45: Wiad. gosp. 16: Koncert popularny. 16.45: Pogadanka. 17: Wiadomości bież. 17.10: Reportaż z życia. 17.40: Szkic literacki. 18: Pogadanka. 18.10: Recital fortepianowy. 18.45: Nowości poetyckie. 19: Audycja muzyczna. 20: Dziennik wieczorny. 20.10: Pogadanka. 20.30: Międzynar. koncert jugosłowiański. 21.45: Wiadomości sportowe. 21.50: Pogadanka. 22: „Żywy koncert życzeń”.

Zjazd Stow. Rodziny Wojskowej.

Warszawa. 9. 6. (PAT.) Wczoraj rozpoczął się w Warszawie dwudniowy 12-ty walny zjazd Stowarzyszenia Rodziny wojskowej.

Zjazd zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent R. P. z małżonką i Pan Marszałek Śmigły-Rydz oraz Pani Marszałkówna Aleksandra Piłsudska.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, witając zjazd zabrał głos ks. biskup Gawlina. Wspominając o audyencji biskupów polskich u Ojca św. Piusa XI. podkreślił radość, z jaką Ojciec św. przyjął delegację dostojników Kościoła z Polski. Ojcu św. — oświadczył ks. biskup Gawlina — poweselały o czy, gdy mówił o Marszałku Piłsudskim, Wielkim Człowieku i Wielkim Wodzu. Wasz Wielki Wódz — oświadczył Papież — który nas dopu-

ścił do swej przyjaźni, zapytał nas pewnego dnia, czy gotowi jesteśmy wyjechać do Wilna do Ostrej Bramy. I tak się złożyło, że jadąc obaj w jednym przedziale, prowadziliśmy rozmowę na szczególne znaczenie kultu błogosławionego Andrzeja Boboli dla biednej ludności Wschodu i taką pośłał propozycję: „Jeśli chcesz, to my obaj z wojskiem naszym wyruszmy do Połocka, i stamtąd ręką zbrojną zabierzemy relikwie tego błogosławionego” — na co my całym sercem się godziliśmy.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności Zarządu za rok ubiegły, uchwalono absolutorium dla Zarządu przez aklamację. Liczba członków Stowarzyszenia wynosi obecnie ponad 23,000

Wielki pokaz skoków spadochronowych we Lwowie.

W ramach Kraj. Wystawy Lotniczej we Lwowie odbędzie się w niedzielę 12 czerwca wielki pokaz skoków spadochronowych z samolotów. Na pokaz ten złożą się zbiorowe skoki grupowe około 40 skoczków, grupowy skok 8 pań, przeszkolonych na kursach spadochronowych w Warszawie i skok opóźniony 10 skoczków z wysokości około 1500 mtr., którzy otworzą spadochrony dopiero w wysokości 600 mtr. nad terenem lądowania. W przerwach odbędą się pokazy akrobacji na samolocie R. W. D. 10.

Aby wszystkim mieszkańcom umożliwić wzięcie udziału w pokazie, Komitet wystawy w porozumieniu z Dy-

rekcją P. K. P. we Lwowie uruchamia w dniu pokazu skoków specjalne połączenia do Skniłowa, a mianowicie: odjazd ze Lwowa o g. 13, przyjazd do Skniłowa 13.10, odjazd ze Lwowa 13.20, przyjazd do Skniłowa 13.50. — Odjazd ze Skniłowa 17.30, przyjazd do Lwowa 17.40, odjazd ze Skniłowa 17.42, przyjazd do Lwowa 17.52. Ponadto uruchomione będą autobusy, które będą odjeżdżały do Skniłowa z Alei Focha.

Bilety wstępu na pokaz upoważniają równocześnie do bezpłatnego wstępu na tereny Kraj. Wystawy Lotniczej.

Walka policji z groźnym bandytą.

Piotrków, 9. 6. (PAT.) Wczoraj o godz. 3 po poł. pod Gorzkowcami policja wpadła na trop groźnego bandyty Mieczysława Gajewskiego, który popełnił kilka morderstw i napadów rabunkowych. M. in. ranił on ciężko 2 policjantów w Piotrkowie, zastrzelił po wyjściu z więzienia w

Piotrkowie swoją żonę, następnie dokonał napadu rabunkowego we wsi Grzymalina Wola. Gajewski otoczony przez policję zaczął się gęsto strzeliwać, raniąc w głowę komisarza P.P. z Piotrkowa, Niklesa. Po dalszej walce bandyta przestrzelony kulami padł.

Młodzi i starzy.

— Żałuję, że nie mogę być już pensjonarką!

— A to czemu? Tęskni pani za ławą szkolną i nudnymi wypracowaniami?

— Gdzież tam... ale świat dzisiaj należy do młodych. Więc nawet, tylko młodzi w „szczęśliwych latach” mają przed sobą karierę!

Taka rozmowa toczyła się między parą młodych „starców”, którzy wyszli z kina po obejrzeniu filmu „Pensjonarka”. „Starzec” miał na oko może trzydzieści lat, „staruszka” — elegancka, fertyczna blondynka — dużo mniej od swego towarzysza.

— Żal mi pani, panno Lili, zechce pani przyjąć moją kondolencję. Starość nie radość, ale na to nie ma rady.

— Dziękuję. Z wysokości moich 24 lat przyglądam się światu i stwierdzam, że nie widzę żadnego powodu do tzw. radości życia. Jestem zdystansowana... i pan również, panie Heniu. Gdybym miała szesnaście lat, jak Deanna Durbin!... Ha, to co innego!...

— Co się pani stało, panno Lili? Żartuje pani, czy mówi serio?

— Myślę i mówię zupełnie serio. Proszę: bohaterka „Pensjonarki” 16-letnia podfruwajka, znana jest dzisiaj na całym świecie, zrobiła karierę, zarabia 5.000 dolarów tygodniowo, za parę lat będzie milionerką i gdy będzie metuzalemką, jak ja, wycofa się

z filmu, ale będzie miała i sławę i majątek. A ja co?

— Ach, więc o to pani chodzi!

— Właśnie o to. Jesteśmy już za starzy, aby zdobyć majątek, sławę, powodzenie...

— Błąd na błędzie, droga panno Lili, błędem pogania. Wcale nie jest tak źle z nami. Nasza — jak ją pani nazywa — „starość” nie jest przeszkodą do osiągnięcia powodzenia w życiu, a tym bardziej majątku. Nie zazdroścę 16-letniej Amerykance milionów, ale twierdząc, że wystarczy z naszej strony dobra wola i wytrwałość, aby zapewnić sobie przyszłość.

— Hm, taki pan pewny siebie?

— A tak. Zapóźnie już ażebyśmy się stali, ja czy pani, cudownymi dziećmi. Zresztą nie mamy talentów w tym kierunku. Ale stać nas na to, aby wziąć z ręki Fortuny to, co ona dać może. I zapewniam panią, że stać się to może w szybszym tempie, niż cudowna kariera Amerykanki i jej miliony.

— No, no, jestem już teraz zaciekawiona na dobre! Co pan wymyśli? Co to takiego?

— Zaraz pani wyjaśnię tajemnicę. Proszę — oto los do 1. klasy 42-ej Loterii Klasowej. Ciągnięcie 22 czerwca.

— Ze też ja o tym zapomniałam! Znako-mita ideał! Weźmiemy razem jeszcze jeden numer, po piątce na każdego! Dobrze?

— Świetnie! Tak to lubię! I wygramy!

Kronika kulturalna.

Uczony polski członkiem Instytutu Słowiańskiego w Pradze. Członkiem zagranicznym Instytutu Słowiańskiego w Pradze wybrany został docent Uniwersytetu J. P. w Warszawie dr. Józef Gołąbek.

Londyn i Italia słuchają polskich melodii i tańców. W ostatnich tygodniach liczba transmisji polskich na za granicę znacznie się powiększyła. Dn. 20 maja Italia transmitowała Rybickiego „Na chłopskim weselu”, zaś Ameryka tę samą audycję wzięła do swego programu dnia 21 ub. m. Dnia 7 czerwca rozgłośnię włoskie transmitowały koncert dawnych melodii polskich, które nadawała Warszawa II. Tegoz dnia Londyn słuchał koncertu

muzyki ludowej „Z piosenką i tańcem przez Polskę”, zorganizowanego na fali ogólnopolskiej. Audycja obejmowała mazury, krakowiaki i oberki w wykonaniu małej orkiestry P. R. pod dyr. Górzyńskiego, oraz pieśni ludowe, śpiewane przez zespół wokalny męski i żeński.

Z Międzynarodowej konferencji fizyków. W trzecim dniu obrad Międz. Konferencji fizyków odbyło się w Pałacu Staszica posiedzenie naukowe, poświęcone zagadnieniu granic stosowności dzisiejszych teorii fizycznych. Temat ten referowali prof. Uniwersytetu w Leydzie H. A. Kramers, prof. Uniw. w Bronindze I. de Kronig i prof. Uniw. w Princeton J.

MASOWY NAPŁYW WYCIECZEK NA KRAJOWĄ WYSTAWĘ LOTNICZĄ.

Frekwencja zwiedzających Krajową Wystawę Lotniczą we Lwowie zwiększa się z każdym dniem. W dużej mierze zawdzięczać to należy masowemu wycieczkom nietylko ze Lwowa, ale i z całej Polski.

I tak ostatnio w ciągu dwu dni Zielenych Świąt zwiedziły Krajową Wystawę Lotniczą następujące wycieczki: Związek Rezerwistów, Korpus Podoficerów, gimn. żeńskie im. Rudzkiej, S. F. A. K., Pułk Ułanów Jazłowieckich, Państw. Szkoła ogrodnicza ze Lwowa. Dalej przybyły następujące wycieczki: z Tomaszowa — Obwód I.O.P.P., z Rzeszowa — wycieczka harcerska, z Olzy — Rodzina Kolejowa, z Brodów — Szkoła Podoficerska, z Budczan — Rodzina Wojskowa, z Bryńca Zagórza — Szkoła powszechna, z Pruszkowa — gimnazjum państwowe im. Zana, z Sichowa — Szkoła powszechna, z Tyśmienicy — Szkoła powszechna, z Zeszowa — Rodzina kolejowa, z Dubna — gimn. państw. im. Konarskiego, z Przemyśla — Rodzina Kolejowa, ze Strzyżowa — Gimnazjum koedukacyjne, z Hrubieszowa Rodzina kolejowa i Kolejowe Przyzrosobienie wojskowe i z Łodzi Związek harcerski. Ponadto zwiedziło Krajową Wystawę Lotniczą wycieczka „Synów Polski” ze Stanów Zjednocz. Ameryki Półn., która spędziła dłuższy czas na wystawie. Zgłoszenia dalszych wycieczek napływają bez przerwy w dalszym ciągu.

NA TERENIE KRAJOWEJ WYSTAWY LOTNICZEJ FOTOGRAFOWAĆ NIE WOLNO.

Bardzo wiele osób przybywających zwiedzić Krajową Wystawę Lotniczą przynosi ze sobą aparaty fotograficzne, by robić zdjęcia eksponatów. Ponieważ fotografowanie na terenach bez posiadania specjalnego, pisemnego pozwolenia jest bezwzględnie zakazane — funkcjonariusze Wystawy zmuszeni są posiadaczom aparatów je odbierać i deponować w biurach Zarządu Wystawy. Wywołuje to niepożądane a zgóry przesądzone dyskusje a przepracowanym urzędnikom zabiera sporo drogiego czasu.

Aby tych przykrych kłopotów uniknąć, Zarząd Krajowej Wystawy Lotniczej tą drogą zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich zwiedzających, aby we własnym interesie aparatów fotograficznych ze sobą nie zabierali i w ten sposób nie narażali ich na chwilową „konfiskatę” a urzędników na dodatkowe a kłopotliwe zajęcia.

von Neumann. W ożywionej dyskusji zabierali głos m. in. laureat nagrody Nobla prof. Niels Bohr, prof. F. Perrin, prof. K. Lutostański, prof. C. Białobrzewski i inni.

„Wieczór serenad” na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej. W dniu 8-go czerwca b. r. wieczorem w ramach „Dni Krakowa” odbędzie się na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej „Wieczór serenad” w wykonaniu krakowskiej orkiestry symfonicznej oraz krakowskiego chóru kameralnego. Kierownictwo muzyczne „Wieczoru serenad” spoczywa w rękach dyr. krakowskiego dr. Włodz. Ormickiego.

Wystawa prac studentów Akademii Sztuk Pięknych. W sobotę 4 czerwca b. r. o godz. 12 w poł. otwarta została wystawa prac studentów Akademii Sztuk Pięknych w gmachu Akademii (Wybrzeże Kościuszkowskie).

Słowo Boże w programach Polskiego Radia. Nakładem Społecznego Komitetu Radiofonizacji kraju ukazała się interesująca broszura p. t. „Słowo Boże w programach Polskiego Radia”. Broszura ta wydana z okazji 11-tej rocznicy wprowadzenia audycji religijnych do programu Polskiego Radia, przedstawia dotychczasowy dorobek Polskiego Radia w dziedzinie audycji religijnych, szczególnie podkreślając działalność na tym polu w latach ostatnich.

Kronika gospodarcza.

Pierwszy jarmark zielarski w Wilnie. Wileńska Izba Przem. Handlowa przystępuje w r. b., przy współudziale Uniwersytetu Stefana Batorego, do zorganizowania pierwszego jarmarku zielarskiego w Wilnie, który odbędzie się w dniach 24—25 czerwca r. b. Celem jarmarku jest pokazanie bogactw zielarskich ziemi wileńskiej i dotychczasowego dorobku na tym polu. Jarmark ułatwi poza tym dalszy rozwój polskiego zielarstwa przez ułatwienie bezpośredniego zetknięcia się dostawców z odbiorcami.

Wykonanie budżetu za maj. Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za miesiąc maj r. b. t. j. za drugi miesiąc okresu budżetowego r. 1938/39, wykazują dochody w kwocie 200.013 tys. zł. i wydatki w kwocie 199.210 tys. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi zatem 803 tys. zł. W porównaniu z wynikami kwietnia b. r. dochody w maju mniejsze są o 1.908 tys. zł., a wydatki mniejsze o 226 tys. zł. W porównaniu natomiast z majem 1937 r. — dochody budżetowe są wyższe o 19.600 tys. zł. a wydatki o 19.100 tys. zł.

Niemcy a porty włoskie. „Corriere della Sera“, omawiając gospodarczy układ włosko-niemiecki, podpisany ostatnio w Berlinie, pisze, że porozumienie obejmuje również handel Niemiec z portami włoskimi na Adriatyku. I tak obroty z Bawarią i Tyrolem kierowane będą przez Wenecję, a z pozostałej części Austrii iść będą do Triestu i Fiume. Dziennik zaznacza, że układ ten nie posiada charakteru definitywnego i podobnie jak inne, dawniej zawarte układy, będzie dostępowany co pewien czas do wymogów życia.

Podwyżka podatków we Francji. W dzienniku urzędowym opublikowany został dekret ministra finansów, wprowadzający dodatkowy podatek od zysków, osiągniętych przez przedsiębiorstwa, pracujące dla obrony narodowej, jak również od zysków, pochodzących z transakcyj, dokonanych z organizacjami publicznymi, wreszcie — od zysków przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Jak wiadomo, wprowadzenie tego dodatku było zapowiedziane już w pierwszej serii dekretów gospodarczych rządu premiera Daladier.

WYCIECZKI DO FRANCJI.

Stow. Polsko Francuskie w Warszawie podaje do wiadomości, że w r. b. zorganizowane zostaną 2 wycieczki propagandowe do Francji I od 5 do 28 lipca, II od 5 do 31 sierpnia. Prospekty przesyła Sekretariat, Warszawa, Al. Ujazdowskie 39.

KRAJOWA WYSTAWA LOTNICZA W LWOWIE (29. V. — 29. VI.) NAJBARDZIEJ ATRAKCYJNA IMPREZA W KRAJU.

P. Marsz. Śmigły-Rydz wśród dzieci.

Warszawa, 9. 6. (PAT) Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka dzieci szkolnych Kół Polskiego Białego Krzyża z powiatu prużańskiego w liczbie przeszło 500 dzieci. Dzieci te przywiozły ze sobą karabin, ufundowany z własnych dobrowolnych składek i przekażą go jednemu z pułków warszawskich.

O godz. 12.45 dzieci z powiatu prużańskiego złożyły hołd P. Marszałkowi Polski. Ustawiły się one w dwuszeremu frontem do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych w oczekiwaniu na przybycie Naczelnego Wodza. W momencie przybycia P. Marszał-

ka Śmigłego-Rydz dzieci wzniosły chóralny okrzyk „Niech żyje Pan Marszałek“. 13-letni Mikołaj Szyszko ze wsi Silicze głosem wrzuszonym powitał P. Marszałka Śmigłego-Rydz, P. Marszałek Śmigły-Rydz serdecznie podziękował dzieciom, życząc im, by swe serca i głowy wychowały i wykształciły na pociechę dla rodziców i na pożytek Ojczyźnie.

Następnie Pan Marszałek przeszedł przed frontem dzieci, rozmawiając z nimi, oraz wysłuchał regionalnej pieśni, odśpiewanej przez chór dzieci prużańskich.

Anglia zareaguje czynnie na bombardowanie statków.

Londyn, 9. 6. (PAT) „Evening News“ donosi, że lord Halifax powrócił z urlopu świątecznego do Londynu, aby rozważyć kroki, jakie rząd brytyjski ma podjąć w sprawie ataków lotniczych, dokonywanych przez samoloty wojsk gen. Franco na statki brytyjskie w portach hiszpańskich.

Rząd brytyjski, jak twierdzi pismo, zapatruje się na sytuację bardzo poważnie. Rząd uważa, że minął już czas na dyplomatyczne protesty, a nastąpiła chwila czynu. Rozważany jest podobno projekt zatrzymania statków należących do nacjonalistów hiszpań-

skich, a znajdujących się w obrębie portów brytyjskich, ale, jak twierdzi dziennik, ponieważ więcej statków brytyjskich jest w portach nacjonalistów hiszpańskich, aniżeli odwrotnie, wątpliwym jest, aby rząd brytyjski podejmował kroki odwetowe tego rodzaju. Rozważane są przeto inne alternatywy, których dziennik jednak nie wymienia.

Foreign Office zażądać miało od obu swoich przedstawicieli zarówno w Burgos jak i w Barcelonie sprawozdań i wniosków.

Włochy oskarżają Barcelonę.

Rzym, 9. 6. (PAT) Prasa oszerebnie omawia sytuację, wytworzoną przez naloty hiszpańskie na Francję, pisząc, że odpowiedzialność za te incydenty ponosi Barcelona.

„Popolo d'Italia“ wyraża opinię, że Barcelona dąży do wywołania komplikacji międzynarodowych celem utrudnienia zwycięstwa gen. Franco. „Corriere Della Sera“ pisze: „Byłoby absurdem sądzić, że gen. Franco miałby jakiegokolwiek interes w przedsięwzięciu napadów lotniczych na terytorium francuskie, ponieważ akcja

taka nie przyniosłaby gen. Franco żadnych korzyści w wojnie domowej, a mogłaby zaszkodzić jedynie pokojowi europejskiemu.“

„Gazetta del Popolo“ zwraca uwagę, że „zdaniem pewnych kół zagranicznych — układ włosko-brytyjski miał sparaliżować politykę włoską wobec Hiszpanii. Jest to opinia niesłuszna, nie mniej jednak błędem byłoby sądzić, że Włochy wysyłały ostatnio posiłki ochotnicze lub regularne na półwysep pireński.“

Lawna zasypała ekspedycję.

Graz, 9. 6. (PAT) W pobliżu Dachstein, w Styrii, w czasie wycieczki górskiej zdarzył się wczoraj wypadek, w którym zginął pewien turysta. Dziś rano na miejsce wypadku udała się ekspedycja ratunkowa, która miała wy-

dobyć zwłokę turysty. W czasie poszukiwań oberwała się lawina śnieżna i porwała dwóch członków ekspedycji ratunkowej. Obaj ratownicy ponieśli śmierć.

Żądania Niemców sudeckich.

Praga, 9. 6. (PAT) Poseł Kundt przedłożył premierowi Hodzy memo randum, zawierające zestawienie żądań sudecko-niemieckich na podstawie 8 karlsbadzkich punktów Konrada Herleina.

Praga, 9. 6. (PAT) Konrad Henlein wyjechał wczoraj ponownie sa-

mochodem zagranicę. Cel jego podróży nie jest znany. Ze strony sudecko-niemieckiej zachowywana jest co do tego ścisła dyskrecja.

Praga, 9. 6. (PAT) „Lidove Noviny“ potwierdzają wiadomości o tym, że przedłużenie służby wojskowej w Czechosłowacji do 3 lat jest sprawą

Z KOMISJI KULTURALNO-OSWIATOWEJ I FUNDACYJNEJ RADY MIEJSKIEJ.

Pod przewodnictwem wiceprez. Chajesa odbyło się posiedzenie komisji kulturalno-oświatowej, na której załatwiono kilka spraw i tak zgodnie z referatem r. dr. Janellego, uchwalono przyznać dwa stypendia po 120 zł. z fundacji im. Romana Felsztyna, w myśl referatu r. Beresia przyznano za siłek w wysokości 100 zł. z Fundacji ś. p. Emilii Dąbkowskiej. Z kolei zgodnie z ref. r. inż. Błożyńskiego, przyjęto projekt regulaminu rozdawnictwa stypendiów z fundacji miejskiej im. bryg. Czesława Mączyńskiego. Następnie w myśl referatu r. dr. Poratyńskiego przyjęto regulamin rozdawnictwa stypendiów z funduszu sierót, chłopców i dziewcząt. Z porządku dziennego zgodnie z ref. r. Sołowijowej, uchwalono nadać dwa stypendia po 150 zł. z fundacji Kaspra i Apolonii Boczkowskich. W końcu zgodnie z ref. r. dr. Poratyńskiego, uchwalono przyjąć zapis ś. p. Konstantego dr. br. Brunickiego na rzecz Gminy m. Lwowa a to realność przy ul. Technicznej 2, oraz pomieszczonymi tam zbiorami, pod warunkami zawartymi w rozporządzeniu ostatniej woli ofiarodawcy.

NALEŻENIE DO I. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CEŁÓW, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!**EKSPLOZJA POCISKU.**

Stanisławów, 9. 6. (PAT) Wasyl Duchowicz, liczący lat 16, służący w Jamnicy, w czasie paszenia bydła znalazł w potoku w Jamnicy pocisk artyleryjski kal. 75 mm. Podczas uderzenia pociskiem o kamień granat eksplodował i Duchowicz poniósł śmierć na miejscu. O 30 mtr. od miejsca wybuchu pał było Wasyl Łeśniu z Wiktorowa, który został również ciężko ranny odłamkami pocisku.

OFIARY NIEOSTROŻNOŚCI.

Rudki, 9. 6. (PAT) W Błozwi Dolnej podczas robienia stajni w zagrodzie Grzegorza Samardaka zawalił się strop z powodu nieprzejętowania koniecznych środków ostrożności, przyniatając trzy osoby zajęte przy rozbiorze stajni, a to Katarzynę Samardak żonę gospodarza, która poniosła śmierć na miejscu, Jana Snuka służącego Samardaków, oraz robotnika dziennego Andrzeja Czwartkowskiego.

załatwioną i podaje niektóre szczegóły uchwalonego przez radę ministrów projektu ustawy. Wprowadzenie 3-letniej służby ma być traktowane jako zarządzenie przejściowe i jak tylko pozwoli na to sytuacja międzynarodowa ma nastąpić powrót do służby 2-letniej.

JÓZEF BIENIASZ.

69

LEŚNE WYGI

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Szczytem zamieszania było wyłamanie kłaty przez potulnego zazwyczaj słonia Pompo. Olbrzym, zerwawszy łańcuchy, na które był uwiązany, pogruchotał żelazne pręty i rozbiwszy swoje więzienie, runął ku wyjściu, kwicząc przejmująco, demolując, co po drodze napotkał, burząc. Wywaliwszy ścianę, wypadł na ulicę miasteczka, gdzie wzniesił niebyswały popłoch i panikę wśród mieszkańców.

Na uczyniony krzyk wpadli do środka ludzie i rzucili się na ratunek. Jedni odsuwali od ścian bezpośrednio zagrożone kłaty, inni zlewali główne źródło ognia potężnymi bryzgami wody. Łżejsze kłaty wynoszono pośpiesznie na dwór.

Łata, który się znalazł również na dworze, leżał skulony w swym więzieniu i drżał febrycznie. Płomienie, które ogarnęły część ściany menażerii, dały mu się w kudły tak mocno, że w pewnej chwili stracił panowanie nad sobą i rozszczękał się skrzekliwie, lamentując jak wszyscy. Okropny strach naszedł go po raz pierwszy i wstrząsnął do głębi. Najniebezpieczniejsze przygody w puszczy były niczym

wobec potężnego a nieznanego żywiołu, który parzył skórę i poczał zweglać włos. Gdy ludzie nadbiegli, Łata ciskał się w swej celj jak sprężyna i błyskał rozżarzonymi ślepiami, w których czaił się obłędny strach.

Znalazszy się poza obrębem niebezpieczeństwa, mikita rychno się uspokoił. Wiedział, że w tej chwili nic nie grozi jego kicie. Uratowali go dwulapi, ci sami, których bał się wciąż panicznie. Z poczuciem bezpieczeństwa wróciła mu równowaga umysłu. Posłuszny Duchowi lasu, opiekunowi zwierząt, doradzającemu ustawiczne baczenie na każdy szczegół we wszystkich złych przygodach, ogarnął niebawem świecami nową sytuację. Nad kratą ujrzał niebo i słońce, do których wciąż tak tęsknił. Zniknęła zmora zamkniętej przestrzeni. Gdyby nie żelazne pręty, które go więziły, wystarczyło kilka skoków, by smyknąć i ująć precz z niewoli w dwulapych.

Naraz uważne świece lisa rozszerzyły się niepomierne i spoczęły z uporem na drzwiach kłaty. Zauważył coś, co mu dech zaparło i zatrzęsło kudłami. Drzwiczki stały lekko uchylone. Łata nie dociekał przyczyny tego niezwykłego zdarzenia. Stwierdził sam fakt Oczywiście nie domyślał się, że było to dziełem małej Makako, której udało się właśnie dziś odkręcić kołowrotek. Ludzie, wysuwając kłatę, nie tylko tego nie spostrzegli, ale co więcej, sami spowodowali widoczne dla oka otwarcie się drzwi,

na co w gorączce krzątania nikt jakoś nie zwrócił uwagi.

Mikita strzelił ślepiami na prawo i lewo, orientując się w sytuacji i terenie. Wokół widział pośpiesznie biegających ludzi, gdzie indziej kilka nerwowo kręcących się psów. Ani jedni ani drudzy nie liczyli się. Zbyt ufał ścisłości własnych łap. Natomiast daleko większe zainteresowanie wywołało stadko kur, paprzących beztrzesko na pobliskim śmietniku.

Łata już wiedział, co robić. Miękkim ruchem podsunął się ku wąskiej szparze, jeszcze raz lypnął uważnie świecami, wcisnął łeb w szczelinę, pchnął sobą i ujrzał się wolnym. Wiedział zresztą, że ta wolność kiedyś przyjść musiała. Pożądał jej zawsze całą siłą jestestwa. W myślach ją sobie wymarzył, wydumał, wyprosił. Aż przyszła nad wszystko umiłowana.

Mając dobrze na ślepiach ludzi i psy, posznurował chyłkiem pomiędzy kłatami, podobny w tej chwili do złodzieja, skradającego się do cudzej komory. jakoż uciekając z niewoli, kundel nie wyzbył się wrodzonej żyłki złodziejskiej. Nie bacząc, że tym zwróci na siebie uwagę, wpadł w stadko kur, i ucapił największą kokosz. Jego lisie prawo. A potem, jak wicher, z wyprostowaną kitą, pomknął ulicami, stąd wyostał się na pola i przepadł w opodal stojącym lesie...

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 225/34. Strona zobowiązana: Jonas Horn i Dawid Horn względnie ich prawnabywcy Bronisława Horn i Amalia Horn w Rohatynie. Mgr. Julian Zborowski komornik Sądu grodzkiego w Rohatynie w sprawie Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie przeciw dłużnikom Jonasowi Horn i Dawidowi Horn w Rohatynie względnie przeciw ich prawnabywcom Bronisławowi Horn i Amalii Horn w Rohatynie pto. 1344 dol. zpn. podaje niniejszym do wiadomości, że dnia 20 lipca 1938 godzina 10-ta w Sądzie grodzkim w Rohatynie sala Nr. 3 odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu publicznego niżej wymienionej nieruchomości własność dłużników: Ks. gr. Rohatyna. Whl. 203. Oznaczenie realności: pb. 743, na której znajduje się dwupiętrowy dom wraz z dobudówką parterową w Rohatynie przy ul. Piłsudskiego Nr. 1. Wartość szacunkowa 26.024.12 zł. Najniższa oferta 19.518.09 zł. Po niższej niższej ofercie sprzedaż nie nastąpi. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małe, letnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile do datkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rohatynie biuro Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rohatyn, 25 maja 1938. 1867K

III. Km. 505/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rewiru III. Czesław Wachal, mający kancelarię w Przemyślu, ul. H. Kołłątajki Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 czerwca 1938 o godz. 11.30 w Przemyślu, ul. Mickiewicza Nr. 7 odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Maurycego i Klary Kranzów w Przemyślu składających się z fortepianu marki „Pollart-Wien”, 1 bębna, 2 luster owalnych bez ram, 33 serwet na stoły, 16 stolików ogrodowych, 2 par firanek z karniszami, 4 kotar na sali czterwonych spłowiowych, lustra dużego owalnego, oszacowanych na łączną sumę zł. 617. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III. Przemyśl, 6 czerwca 1938. 1868K

III. Km. 887/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru III. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 28 czerwca 1938 od godz. 17-ej odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości należących do Samuela Wiesenthala w Drohobyczu, ul. św. Jura 12, składających się z 1 szafy trójdzielnej palisandrowej, 1 psychy z lustrem i 1 szafy bibliotecznej, znajdujących się w mieszkaniu dłużnika w Drohobyczu, ul. św. Jura 12, ocenionych na łączną sumę 760. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. Sprzedaż odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli Fabryki Galanterii Metalowej „Galmet” Goldberg i Kuciński w Sosnowcu. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III. Drohobycz, 3 czerwca 1938. 1852K

Km. 741/37 i Km. 612/37. Pow. Kasa i Bank Spółdz. c/a Antoni Kowal i tow. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przeworsku Mgr. Andrzej Kuduk, mający kancelarię w Przeworsku, Rynek Nr. 138 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1938 o godz. 16-tej w Pantalonowicach odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Antoniego Kowala i Tow., składających się u Antoniego i Bronisławy Kowal: krowy czarnej z białym, świni, wieprzaka, 1 i 1/2 m pszenicy w ziarnie, 1 kopy żyta w snopach, kredensu sosnowego, u Romana Bawora: 2 jałowek czarnych z białym, świni, żrebaka szpaka, żrebaka kasztana, jałowek, czarnej z białym, 4 m żyta w ziarnie, 5 kóp żyta w snopach, 5 kóp pszenicy w snopach, oszacowanych na łączną sumę zł. 1083. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego. Przeworsk, 30 maja 1938. 1865K

III. Km. 551/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru III. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 28 czerwca 1938 od godz. 16 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, należących do inż. Bermiana Spaniera w Drohobyczu, składających się z 1 biurka mahon., 1 stołu, 1 lustra, 1 kanapy, 2 krzesel, 2 foteli, 1 konsoli, 2 szafek nocnych, 1 szafy, 1 psychy z 3-ma lustrami, umywalką, 1 kufelkiem 2x1.50 m., 1 kilimu przed łózkami i 1 kilimem 5x4 m., znajdujących się w mieszkaniu dłużnika w Drohobyczu przy ul. Bożysławskiej budynku Firmy „Galicia”, ocenionych na łączną sumę 975 zł. Ruchomości

ści te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. Sprzedaż odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli Leona Zahlera we Lwowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III. Drohobycz, 31 maja 1938. 1851K

Km. 162/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem Antoni Paclawski, mający kancelarię w gmachu tut. Sądu, ul. Piłsudskiego Nr. 87 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lipca 1938 o godz. 13-ej w Tłustem mieście na targu odbędzie się druga licytacja nieruchomości, należących do Władysława Geringera, właśc. dóbr w Miłowcach, składających się z 1 wózka i powozu, oszacowanych na łączną sumę zł. 650. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Tłuste, 6 czerwca 1938. 1853K

VI. Km. 858 i 640/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru VI. Władysław Łowicki, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1938 r. o godzinie 10-tej 20 minut we Lwowie przy ul. Gołaba, 10 oraz dnia 14 czerwca 1938 r. o godzinie 9-ej we Lwowie przy ul. Skarbkowskiej 7 odbędzie się licytacja nieruchomości, składających się z urządzenia domowego, fortepianu, maszyny do szycia i futra damskiego ze skórki krymki afrykańskiej. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VI. Lwów, 9 czerwca 1938. 1870K

VII. Km. 806, 854, 631/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. rewiru Władysław Dohnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Batorego 34 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 czerwca 1938 o godz. 11.45 przy ul. Piekarskiej 40, dnia 18 czerwca o godz. 9-tej przy ul. Zamojskiego 14 i dnia 21 czerwca o godz. 10.15 przy ul. Asnyka 10 i Berka Joselowicza 12/14 odbędzie się licytacja nieruchomości, składających się z sprzętów domowych, fortepianu, pary koni, maszyny do pisania, obrazów, karety, bryczki, pierścionka z brylantem, nakrycia stołowego srebrnego, dywanu perskiego, kryształów itp. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VII. Lwów, 28 maja 1938. 1871K

I. Km. 1561/36. Obwieszczenie. Wierzyciele: Wiktoria z Wiszów Malec, Stanisława Malec, Władysław Malec i Józef Malec, oraz niel. Antoni, Jan i Mieczysław Malec, przez matkę i opiekunkę Wiktoria Malec, jako spadkobiercy sp. Jana Malca w Staroniwie, przez Mra G. Gritza, adw. w Rzeszowie. Dłużnicy: Henryka Jasiewicz, Agnieszka Adela 2 im. Jasiewicz, oraz Daniel Jasiewicz wszyscy w Staroniwie. Na wniosek wierzycieli odbędzie się dnia 11 lipca 1938 r. o godz. 10.30 w Sądzie grodzkim w Rzeszowie, w biurze Nr. 14 (parter) na zasadzie ustawowych warunków licytacyjnych, licytacja następującej nieruchomości: 8/10 części realności lwh. 219 ks. gr. gm. kat. Staroniwa dłużników własnych, o obszarze (cała realność) 4 morgi 274 sążni, wraz z takimi częściami domu, 88 drzewami owocowymi, 44 drzewami zwykłymi i 30 krzakami porzeczek. Wartość szacunkowa 11.638 zł. 20 gr. Cena wywołania 8.728 zł. 65 gr. Miejsce przechowania ksiąg gruntowych jest Sad grodzki w Rzeszowie. Przystępując do przetargu winien jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części ceny oszacowania. Rękojmią winna być złożona w gotówce, bądź w papierach wartościowych, lub książeczkach wkładowych instytucyj, mających bezpieczeństwo publiczne z tym, że papiery wartościowe przyjęte będą w wysokości 3/4 części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części z pod egzekucji i że uzyskały postanowienie Sądu właściwego nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać sprzedaż się mającą nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania można przeglądać w sekretariacie sądowym w godzinach urzędowych. Przy licytacji zachowane będą warunki licytacyjne ustawą przewidziane, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Zarazem wzywa się organa władzy publicznej i instytucyj publicznych powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienia tych należności po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im z ustawy służyć pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Rzeszów, 17 maja 1938. 1869K

Sygn. 1384/37, Km. 12/38, Km. 471/38. Strona zobowiązana: Józef Jarema i Teresa Jarema właściciele real. w Rohatynie. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Mgr. Julian Zborowski komornik Sądu grodzkiego w Rohatynie w sprawie wierzycielki Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie i Izzydora Holza w Rohatynie przeciw Józefowi Jarema i Teresie Jarema, właścicielom realności pto 112 dol. itd. zpn. podaje niniejszym do wiadomości, że dnia 13 lipca 1938 godz. 9 w Sądzie grodzkim w Rohatynie sala Nr. 3 odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu publicznego niżej wymienionej nieruchomości własność dłużników po połowie. Ks. gr. gm. Rohatyn. Whl. 1290. Oznaczenie realności: pbud. 77/1, 729/2 i 78/2 względnie tylko pbud. 78/2 wskutek wcielenia do tejże parceli zmiesionych, pbud. 77/1 i 729/2 obszaru około 198 m kw. wraz z jednopiętrowym domem mieszkalnym, szopa, komórką z przynależnościami w Rohatynie przy ul. Szaszkiewicza Nr. 13. Wartość szacunkowa 13.582 zł. Najniższa oferta 10.186 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Przystępując do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania to jest kwotę 1.358 złotych 20 groszy. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małe, letnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile do datkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rohatynie sala Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rohatyn, 1 czerwca 1938. 1866K

Km. 26/38. Wierzyciel: Skarb Państwa, działający przez 2. Urząd Skarbowy w Stanisławowie. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bohorodczanach Aleksander Bornstedt, mający kancelarię w Bohorodczanach, ul. Kł. lińskiego Nr. 368 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lipca 1938 o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim w Bohorodczanach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników spadkobierców po sp. Wilhelmie Schmidt, a to mał. Wilhelmyni, Anny Joanny, Marii i Krystyny Schmidt, działającym przez matkę i opiekunkę Marię z Gilów Schmidt, nieruchomości niehipotekowanej, składającej się z parcel pgr. 482, 501/2, 502/2, obj. arek. pos. gm. Nr. 433 gm. kat. Bohorodczany, położonej w niwie „Młasto”, łącznego obszaru 39 a. 64 m kw. Na wymienionych parcelach pobudowany jest młyn motorowy i dom dla dozorczy. Popęd młyna odbywa się od motoru „Diesla” o sile 40 KM. Szczegółowe opisanie znajduje się w protokole opisu i oszacowania z dnia 26 lutego 1938. Nieruchomość oszacowana została na sumę 16.460.97 złotych, cena zaś wywołania wynosi 12.345.73 złotych. Przystępując do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1646.10 złotych. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małe, letnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile do datkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Bohorodczanach, ul. Mickiewicza, sala Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego. Bohorodczany, 3 czerwca 1938. 1832K

Km. 536/37. Komornik Sądu grodzkiego w Obertynie z siedzibą urzędową w Obertynie Ignacy Kirszbzum, zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Państwowego Banku Rolnego we Lwowie pko Bernardowi Baranowi w Czortowcu postanowił zgodnie z wnioskiem wierzyciela podjąć zawieszony postępowanie egzekucyjne i na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 14 lipca 1938 o godzinie 8-mej rano na miejscu u dłużnika Bernarda Barana w Czortowcu odbędzie się druga publiczna licytacja nieruchomości, stanowiących własność dłużnika, a składających się z 75 kóp jęczmienia w steracie ocenionych na kwotę zł. 1.500, które to nieruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Obertyn, 4 czerwca 1938. 1864K

UPADŁOŚCI.

Sąd okręgowy w Krakowie Wydział III. handlowy. Wpisano do rejestru spółdzielni. II 251. Dnia 17 lutego 1938. Kasa Stępczyka Spółdzielnia z nieogr. odpow. w Trzebinii. Spółdzielnia rozwiązano. Na likwidatorów powołano członków ostatniego zarządu a

Sąd okręgowy w Krakowie Wydział III. handlowy. Wpisano do rejestru spółdzielni. II 251. Dnia 17 lutego 1938. Kasa Stępczyka Spółdzielnia z nieogr. odpow. w Trzebinii. Spółdzielnia rozwiązano. Na likwidatorów powołano członków ostatniego zarządu a

to: Solawa Józef, Bieniek Jan, Hodurek Stanisław, Ostafin Michał, Łataś Stanisław, Stachura Franciszek. 1862

S. 7/32. Zniesienie konkursu. Otwarty uchwałą 16 kwietnia 1932 konkurs do majątku spółdzielni Kasa Włociańska dla Rolnictwa, Handlu i Przemysłu z ograniczoną odpowiedzialnością w Kolomyjach znosi się. Sąd Okręgowy. Kolomyja, 18 maja 1938. 1863

AMORTYZACJE.

T. 35/38. Edykt. Na wniosek Kazimierza Goryla w Trembowli wdraża się postępowanie celem umorzenia skradzionej książeczki wkładowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Trembowli No. 3297 na zł. 514.41 opiewającej na imię Góral Kazimierz, założonej dnia 3 kwietnia 1937. Wzywa się tedy posiadacza wymienionej wyżej książeczki wkładowej, by w ciągu 6 miesięcy w tut. Sądzie się zgłosił i książeczkę tę okazał, ile że w razie przeciwnym po upływie zakreślonego czasokresu umorzenie i pozbawienie mocy prawnej powołanej książeczki wkładowej orzeczono zostanie. Sąd Okręgowy. Tarnopol, 9 maja 1938. 1854

UZNIANIE ZA ZMAREGO.

T. 11/38. Grzegorz Kuroczka, urodzony 1 maja 1889 w Nahorcach, jako żołnierza austriacki zaginął. Sąd ogłasza wezwanie udzielenia wiadomości o zaginionym w ciągu 6 miesięcy. Sąd Okręgowy. Lwów, 21 kwietnia 1938. 1845

T. 25/38. Grzegorz Melan, urodzony 25 listopada 1895 w Hołem Rawskim, jako żołnierza armii austr. zaginął. Sąd ogłasza wezwanie udzielenia wiadomości o zaginionym w ciągu 3 miesięcy. Sąd Okręgowy. Lwów, 23 kwietnia 1938. 1799

T. 92/37. Iwan Mysyszyn ur. 31 stycznia 1872 w Bykowie, roku 1914 powołany do armii austriackiej, przebywał w Przemyślu, a od roku 1915 niema o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. Sąd Okręgowy Sambor. 1809

T. 96/37. Mikołaj Dzunza, syn Mateusza, ur. 3 listopada 1888 w Rozluczu, r. 1919 udał się z cofającymi wojskami ukraińskimi w nieznanym kierunku i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie udzielenia Sądowi wiadomości o wymienionym. Sąd Okręgowy Sambor. 1812

T. 88/37. Trofym Janiw s. Teodora i Katarzyny z Kropielnik, w roku 1919 powołany do b. armii ukraińskiej i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. Sąd Okręgowy. W Samborze, 27 października 1937. 1806

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

ZAKŁAD ELEKTRYCZNY OKRĘGU LWOWSKIEGO S. A.

Bilans zamknięcia z dniem 31 grudnia 1937. Aktywa: Majątek stały. Inwestycje wykonane do 31/XII 1936. Stacje transformatorowe 30 kV 429 758.90. Stacje transformatorowe 6 kV 147 887.59. Złącza 144 786.—. Zakład wytwórczy w Mostach W. 5 719.65. Trasy wysokiego nap. 30 kV 1 299 135.77. Trasy wysokiego nap. 6 kV 230 987.82. Trasy niskiego napięcia 60k 331.24. Budynki 41 628.15. Razem: 2 908 235.10. Inwestycje wykonane w r. 1937. Stacje transform. 30 kV i 6 kV 108 839.93. Trasy wys. napięcia 30 i 6 kV 322 894.33. Trasy niskiego napięcia 99 274.67. Złącza 19 922.58. Zakład wytwórczy 362.97. Razem: 551.294.48. Ruchomości 24 499.04. Liczniki 159 383.15. Razem: 3 643 411.77. Majątek płynny. Gotówka: w kasie 5 024.04, w bankach 20 065.77. Razem: 25 089.81. Papiery procentowe 1 172.—. Udział w Spół. Polskie Elek. 100.—. Razem 1 272.—. Magazyn 86 991.84. Dłużnicy: Odbiorcy prądu 60 474.05. Odbiorcy grzejników 2 594.50. Dostawcy 3 437.75. Różni 29 446.69. Zaległe wpłaty na kapitał akcyj. 1 195 000.—. Razem: 1 290 952.99. Rymesy 100.—. Razem: 1 404 406.64. Kaucje 50 000.—. Sumy przechodnie 19 569.70. Strata z roku 1936 i 697.90. Razem: 5 119 086.01. Gwarancje 265 000.—. Passywa: Kapitały własne. Kapitał akcyjny I emisji 2 000 000.—. Kapitał akcyjny II. emisji 2 000 000.—. Razem: 4 000 000.—. Kapitał amortyzacyjny: Saldo ubiegłego roku 124 344.22. Dopisane w roku sprawozdawczym 76 447.73. Razem: 200 791.95. Kapitał zapasowy 53.61. Razem: 4 200 545.56. Wierzyciele: Zaległe podatki 2 445.90. Dostawcy 392 853.67. Odbiorcy 17 999.64. Różni 9 535.89. Razem 422 835.10. Pożyczki: w Funduszu Pracy 141 967.97. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu 100 000.—. w Miejskich Zakładach Elek. 227 795.51. w Zarządzie Miejskim Mostw Wielkie 13 532.30. Razem 483 295.78. Akcepty 7 600.—. Razem: 913 730.88. Sumy przechodnie 2 048.96. Zysk z roku 1935 83.21. Zysk za rok bieżący 2 377.40. Razem: 2 460.61. Razem: 5 119 086.01. Gwarancje 265 000.—. Podpisani: A. Machalski, buchalter. Zarząd: Dr. J. Weryński, prezes Zarządu, Inż. M. Altenberg, Inż. St. Kozłowski, Członkowie Zarządu. 1837

ZA DŁUGI żony mej Stanisławy Rada, jiewiczowej zaciągnięte w jakiegokolwiek formie żadnej odpowiedzialności prawnej ponosić nie będą. Radajewicz Stanisław, kapitał III/84 psp. Luniniec. 1817